

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

## POLSKA KRAJOWA LOTERJA R. G. O. WARSZAWA



ul. KREDYTOWA 4.

6-ta Loteria Klasyczna R. G. O. na III półroczu 1919 r.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji.

Suma wygranych

**11 milionów 592 tysiące mk.**

**Wielka wygrana 500,000 marek.**

**Ciągnięcie 1-ej klasy 14 i 16 sierpnia 1919 r.**

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunstwa.

**Cena ogłoszeń:** Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu—**2 mk.**, przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — **3 mk.**

**Kupujmy Polską Pożyczkę Państwową.**

### ZAWIADOMIENIE.

Dnia 1 lipca r. b. rozpocznie swe czynności

## Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

Agentura Wileńska przy N. D. W. P.

S-to Jerska 3 (b. Bank Państwa)

Zalutwane będą wszelkie czynności bankowe.

DYREKCJA.

**TEATR POLSKI.** GMACH «LUTNI» (Ś-to Jerska № 6.)  
»ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH«.  
Dziś, w niedzielę, 29-go czerwca 1919 r.  
PO RAZ DRUGI

## Siostra Helena,

komedja w 3 aktach przez L. K.

**Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.**

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

### OGŁOSZENIE

Niniejszem podaję do wiadomości, że od dnia 1 lipca r. b. Sędziowie Pokoju w Wilnie będą przyjmować podania codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 rano do 1 po połud. w gmachu Sądowym, S-to Jerska 36 (wejście z Ofiarnej).

Prezes Sądu: A. Zmaczyński

Sekretarz: A. Kapicki

## Pogadanki

ekonomiczno-polityczne, Ignacego Sołowskiego, za które „Głos Kowieński” został zawieszony przez Kowieński rząd litewski, przymem autor został wysłany z Kowna.

Broszura ta jest do nabycia: w kioskach, w ulicznej sprzedaży i w księgarni «Kultura» (Wileńska 36)

## RESTAURACJA „ATE”

Róg S-to Jerskiej i Garbarskiej.  
Podczas obiadów i kolacji przygrywa muzyka. — Gabinety.

## Kawiarnia Udziałowa

w Cieletniku.

Codziennie od godziny 5-ej **KONCERT.**

### POLSKI TEATR LUDOWY. Gmach na Łukiszkach.

Dziś, w niedzielę, dn. 29 czerwca.

## FLISACY Gramatyka

obrazek ludowy w 1 akcie Wł. An-czyca ze śpiewkami.

komedja w 1 akcie St. Koźmiana.

Jak zwykle dwa przedstawienia: początek 1-go o g. 6, a 2-go o g. 8 w. Cena biletów od 30 fen. do 4 m. 50 fen.

Ś. † P.

## MARJA DOBROWOLSKA

opatrzona SS. Sakramentami po ciężkiej chorobie zmarła dn. 28-go czerwca b. r. w wieku lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby (Bernardyński zauł. № 17) odbędzie się dziś, 29 czerwca o g. 6-ej wiecz. do kościoła św. Bartłomieja.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dn. 30 b. m. o g. 7 i pół rano, po-czem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bernardyński.

O czem zawiadamia krewnych i znajomych

**Chrześć. Związek Zawodowy Służby żeńskiej domowej.**

Przewiezienie zwłok do Wilna

### Ś. † p. Jadwigi Grabowskiej

z traktu Oszmiańskiego nastąpi dziś, dn. 29 b. m. o g. 3 pp. do kościoła św. Ducha. Jutro, w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10-ej rano i złożenie zwłok na Roszę.

## KINEMATOGRAF Helios

ul. Wileńska 1 i S-to Jerska 10.

Od 28-go czerwca. NOWA SENSACJA!!!

## CARAT I JEGO SŁUGI,

pierwszy obraz w 6-ciu częściach, odsłaniający wiele zajmujących tajemnic z pierwszych 3-ech lat Wielkiej Wojny. Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na froncie. Obraz wykonany z udziałem pierwszorzędnych artystów warszawskich: J. Węgrzyna, Janusza Stępczaka, Haliny Bruzówny, Anny Belina i in. W obrazie uczestniczą: Polskie Legiony, Organiz. Strzeleckie w Krakowie, kozacy, żandarmi.

Początek: o godz. 5 1/2. W soboty i niedziele od godz. 2-ej do 5-ej ceny miejsc zmniejszone od 1 marki. Przedstawiane będą tylko obrazy

## ANGIELSKIE TANKI.

Dla szerszego zaznajomienia z tym wynalazkiem, na żądanie publiczności, obraz zostawiony na kilka dni.

3) Występy znakomitych akrobatów z trupy «URANIA». Program akrobatów nowy, mianowicie: „Akt marynarzy“.

(Bardzo ciekawe).

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 26 czerwca.

WARSZAWA 26-go czerwca (PAT).  
Komunikat sztabu generalnego z d. 26 b. m.

## FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

W walkach wczorajszych między Rohatynem a Bursztynem nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty; wzięliśmy 200 jeńców, 6 karabinów maszynowych i tabory.

Dalsze walki na tym rejonie w toku.

Na odcinku Dniestru między Nieżwiskami a Ostrowem spokój.

Na Wołyniu ponowne ataki bolszewickie na Rafałówkę nie miały powodzenia.

## FRONT POLESKI:

Nad Jasioldą, i na odcinku południowym frontu wzmożona nieprzyjacielska działalność wywiadowcza.

## FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

## POZNAŃ 26-go czerwca (PAT).—

Komunikat głównego dowództwa z d. 26 czerwca:

## FRONT PÓŁNOCNY.

Na odcinku kujawskim i pod Węglewem w dalszym ciągu działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Zresztą oprócz zwykłej strzelaniny, spokój.

## FRONT ZACHODNI.

Drobne utarczki i słaby ogień miotaczy min na odcinku leszczyńskim. Poza tem bez zmiany.

## FRONT POŁUDNIOWY:

Ogień artylerji niemieckiej na pozycje nasze pod Kubeczkami, Sworowem, Teżacami i Rzetnią. Pod Teklinowem rozbito patrol niemiecki, biorąc jeden kulomiot. Odparto nocny atak nieprzyjacielski na Sowy i Ostróję.

Szef sztabu Wroczyński generał podporucznik.

## Sprawa agrarna.

W Sejmie warszawskim toczą się obecnie narady nad sprawą agrarną; jedenaście posiedzeń poświęcono już temu zagadnieniu, a wciąż jeszcze nie udało się osiągnąć zgody, przeciwnie, rozłam i rozamiętnienie wzrastają, co świadczy jak niezmiernie trudną i drażliwą jest ta sprawa.

Decyzje Sejmu warszawskiego na razie nie dotyczą jeszcze nas bezpośrednio, wobec jednak powszechnego niemal głosu naszego kraju wołającego o przyłączenie Litwy do Polski, zagadnienia, które tam się dziś rozstrzygają bez naszego udziału, nie mogą być dla nas obojętne, gdyż łatwo konsekwencje powziętych w Warszawie decyzji i na nas spaść mogą.

Jakkolwiek uważamy, iż błędem, a nawet czynem niepatriotycznym było wszczynanie kwestji agrarnej dziś, gdy naród powstaje z grobów, gdy potrzebna mu jest zupełna jedność w celu odparcia wrogów zewnętrznych i zapewnienia granic, gdy stawia pierwsze swe niepewne kroki rwanie mu pod nogi kamienia obrzydliwego—skoro jednak tak się stało, winniśmy zabrać głos i wypowiedzieć zdanie swoje co do kwestji, która nas obchodzi i ule-

pokoju jako w bliskiej już może przyszłości współobywateli wspólnej ojczyzny—Rzeczypospolitej polskiej.

Zaznaczamy zgóry, iż stoimy na gruncie szczerze demokratycznym, to jest pragniemy na równi uwzględnić interesy całego narodu, wszystkich warstw jego — dalecy zarówno jesteśmy od popierania klasy posiadającej, czyli do niedawna tak zwanej «uprzywilejowanej», jako też od wszelkiej demagogji, wyszukującej mienawieć klasową, jednych przeciw drugim, nie w celu ogólnego dobra — ale gwoli własnemu wyniesieniu.

W sprawie agrarnej podziwiamy najzupełniej zdanie, iż ludziom pracującym na roli należy uprzystępnić jej posiadanie na własność, pierwszeństwo zwłaszcza powinno należeć się tym, którzy dziś krew swą dobrowolnie przelewają za ojczyznę.

Pytanie tylko jaką drogą zmierzamy do tego celu? Pod tym względem oświadczamy, iż jesteśmy stanowczo i zasadniczo przeciwnikami wszelkiego przymusowego wywłaszczenia i ograniczania własności ziemskiej do pewnej, określonej liczby morgów, nie zależnie, czy norma ta będzie mniejszą lub większą.

Jesteśmy przeciwnikami dla tego, ponieważ wszelki przymus, wszelkie krepnące więzy uważamy za system więzienny, wręcz psześciwny zasadom demokratycznym, zmierzającym do jak największej swobody obywatelskiej. Powtóre uważamy przymusowe wywłaszczenie i podział ziemi za czyn w najwyższym stopniu demagogiczny, bo schlebający jednej tylko warstwie chłopskiej, z widoczną szkodą całego społeczeństwa.

Rozmyślnie użyliśmy wyrazu: schlebający chłopom, ich chwilowym, krótkowzrocznym zachciankom, co bynajmniej nie oznacza, iż krok taki istotną korzyść przynieść może warstwie włościańskiej. Jest to metoda niesumianych nianiek, okarmiających dziecko słodyczami, byle tylko na chwilę je uspokoić, nie bacząc na to, iż na całe może życie podkopują mu zdrowie. Uchwalając bowiem przymusowe wywłaszczenie własności większej tem samem podkopujemy zasady nienaruszalności wszelkiej własności wogóle, a więc i własności chłopskiej i zmierzamy w prostej linii do bolszewizmu Trockiego i Lenina. Jeżeli dziś chłopci żądają podziału większej własności, to za lat pięć lub dziesięć małorolni włościanie, posiadający jakieś pięć morgów zażądadzą wywłaszczenia włościan gospodarujących na 20—30 morgach, a w końcu bezrolni zażądadzą podziału całej ziemi, czyli że ustanie wogóle własność osobista, a co zatem idzie, ustanie też praca na ziemi i w końcu dojdziemy do tych warunków, jakie dziś widzimy w Rosji.

Chłop, zaślepiony żądzą ziemi, nie rozumie, iż domagając się wywłaszczenia, na własną szylę powróz gotuje — rozumieją to niezawodnie niesumieni przywódcy jego, ale ci, albo są wprost zamaskowanymi agentami bolszewizmu, albo cenią sobie chwilowe powodzenie, poklask swych wyborców, tryumf nad partyjnym przeciwnikiem ponad istotne dobro ogółu.

Że wywłaszczenie byłoby ciosem dla własności ziemskiej większej i średniej, tego udawadniać nie mamy potrzeby. W dziwnych czasach, które

przeżywamy, warstwa niegdyś tak zwana «uprzywilejowana», stała się uprzywilejowaną tylko w niesieniu ofiar z krwi, mienia i pracy, wszelkie zaś słowo domagające się i dla niej sprawiedliwości i równych praw obywatelskich uważane jest za wsteczność, za czyn antydemokratyczny. Pozostawiając na razie kwestję tę na uboczu zaznaczmy musimy, że społeczeństwo nasze składa się przecie nie z samych tylko większych właścicieli ziemskich i chłopów, że poza tymi dwoma warstwami są jeszcze miliony ludzi bezrolnych, mieszkańców miast i miasteczek, olbrzymie zastępy robotników, rzemieślników, kupców i t.p. Czy zastanowiono się nad tem, że projektowana reforma agrarna grozi tym wszystkim ni mniej, ni więcej jak śmiercią głodową? Dowodów na to daleko szukać nie trzeba, są one aż nazbyt widoczne.

Trzeba być dzieckiem lub analfabetą w sprawach ekonomicznych, by wyobrazić sobie, że podobny przewrót da się przeprowadzić z dnia na dzień; potrwałoby to kilka a nawet kilkanaście lat. Jakież położenie tymczasem będzie właścicieli ziemskich? Nie pewni dnia i godziny, kiedy im przymusowo odebrana będzie ich własność, nie zechcą oni oczywiście najmniejszych czynić nakładów, ani obrabiać ani ulepszać ziemi, kupować tak drogiego dziś inwentarza, raczej zawczasu obejrzą się za łanem zajęciem, zwiększając zastępy ludności miejskiej i pozostawiając dobra swe odłogiem. Jeżeli uwzględnimy, że właśnie większe majątki, wzorowo zagospodarowane, dostarczały dotychczas wyłącznie prawie produktów dla miast i na wywóz, łatwo zrozumieć jak straszna grozi nam klęska skutkiem unieruchomienia większych gospodarstw.

Przypuśćmy jednak, że udało się w ciągu krótkiego czasu podzielić te obszary pomiędzy mniejszych posiadaczy, to i tak lata upłyną, zanim chłop się na nich zagospodaruje, powstanie, zanim kupi inwentarz i doczeka się plonów. Jeżeli nareszcie uprzytomnimy sobie jak bezwzględnie czasu wojny chłop wyżył swe położenie, jak bezbożnie spekulował na nędzy i głodzie bliźniego, licząc pieniądze nie na sztuki ale na funty, to przyznamy, iż szaleństwem jest składanie bytu całego narodu w ręce jednej tylko warstwy, dotychczas bardzo jeszcze nieuspołecznionej, niezdającej sobie sprawy z obowiązków i odpowiedzialności, która na niej ciąży, a dbającej tylko o własny swój interes, ze szkodą ogółu.

Dla nas reforma agrarna, taka jakiej domaga się lewica sejmowa, przedstawia się bardzo jasno: jest to podstępna intryga żywiolów z pod ciemnej gwiazdy, które świadomie pragną ogłodzić naród, by wywołać niezadowolenie, rozruchy i ostatecznie pchnąć go w objęcia bolszewizmu.

Już sama ekspozycja podobnie ryzykownego eksperymentu w tych czasach, gdy raczej wszystkich sił dolażyć trzeba, by przywrócić rolnictwu normalne warunki produkcji, ochronić je od wszelkich niespodzianek i wstrząśnień, a tem samem podnieść jego wydajność — jest zbrodnią wobec narodu, zbrodnią zwłaszcza wobec milionowych mas robotniczych, wygłodzonych już od szeregu lat,

które naraża się lekkomyślnie na niepewne jutro, na nędzę i śmierć głodową.

Jeżeli na wstępie artykułu naszego zaznaczyliśmy, że ludziom pracującym na roli należy uprzystępnić jej posiadanie na własność, że pierwszeństwo zwłaszcza należy się tym, co dziś w szeregach bratnich walczą za niepodległość ojczyzny — to nie odstępujemy ani o włos od tego żądania, sądzymy jednak, że cel da się dopiąć znacznie prostszymi środkami niżeli wywłaszczenie przymusowe średniej i większej własności. Przede wszystkim więc mamy obszary ziem skarbowych, które z pożytkiem i bez niczyjej krzywdy mogą być podzielenie, następnie zaś liczyć się trzeba z olbrzymią wprost dobrowolną, podażą ziem prywatnych. Warunki gospodarstwa są obecnie niezmiernie trudne, robotnik niepomierne drogi, brak inwentarza zarówno żywego jak i martwego, a ceny jego kupna tak wysokie, że niestać na to nawet najbogatszych. Rzecz jasna, że ogromny procent ziemian naszych zechce pozbyć się swych posiadłości, szukając być może zajęcia na urzędach, które się obecnie nam otwierają, ci zaś którzy utrzymają się na roli, będą również zmuszeni ograniczyć się, wyprzedając folwarki a używając tak uzyskany grosz na kupno inwentarza.

W ten sposób parcelacyjny bank państwowy, który stworzyć należy wczesniej, niżeli wydać bolszewickie prawa o wywłaszczeniu, pozyska tak ogromny obszar ziemi, iż potrafi zaspokoić wszelkie zapotrzebowania małorolnych i bezrolnych co najmniej na przeciąg kilkunastu lat. Co zaś potem będzie, nad tem nie warto chyba łamać sobie dziś głowy, zabiegając myślą w daleką przyszłość, gdy chwila bieżąca winna pochłonąć wszystkie nasze siły i energję.

Jedna tu może zachodzić obawa — obawa zbyt wygórowanych cen. Atoli ceny te upadną z konieczności skutkiem znacznej podaży, której spodziewać się trzeba niechybnie. Zresztą poto mamy urząd walki z lichwą i paskarstwem, aby chronił nas również przed wyzyskiem i spekulacją w dziedzinie handlu ziemią. J. O.

## Z chwili politycznej.

W Krakowie mają się niebawem rozpocząć układy czesko-polskie w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

W związku z podpisaniem traktatu pokojowego Niemcy zaczęli wywozić kasy swych banków z Górnego Śląska. Na agitację przeciw przyłączeniu Śląska do Polski rząd niemiecki przesłał około 10 miliardów marek.

Rozlegiono odezwę, w której powiedziano, że wobec zgodzenia się rządu na warunki pokojowe, wojska polskie wkroczą prawdopodobnie na Śląsk.

W Stanisławowie delegaci misji francuskiej przekonali się naocznie o gwałtach, popełnionych przez wojska Pawlenki. Między innymi faktami, delegaci misji francuskiej obejrżeli 12 trupów, okaleczonych przez ukraińców. Trupy nosiły ślady wyraźnego bestjalstwa, poobcinano im uszy, nosy, powykiwano oczy.

Na Francuzach widok ten wywarł wstrząsające wrażenie.

Ministerstwo skarbu franc. ogłasza, że banknoty Kiereńskiego wycofano z obiegu. Na całym obszarze Rosji kursowało tych banknotów za miliard rubli.

\*

Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przyjęto w pierwszym czytaniu projekt ustawy o policji państwowej.

Postanowiono, aby jednocześnie z obradami nad tym projektem w Izbie załatwić sprawę milicji ludowej, żandarmerji i nadużyć władz bezpieczeństwa.

\*

Z Cieszyna nadchodzą wiadomości, iż napływają tam masowo uchodźcy ze Śląska Górnego, chroniący się przed bezprzykładnymi gwałtami Niemców. Uciekają głównie właściciele i robotnicy.

\*

Donoszą, iż rząd niemiecki polecił Hoersingowi na Śląsku, a Wiegowie w Prusach Zachodnich, aby z bronią w ręku oparli się zamiarowi oddania tych ziem Polakom. Hoersing jest naczelnym komisarzem pruskim dla Śląska, a Wieg dla Prus Wschodnich i Zachodnich.

\*

Rada czterech wysłuchała sprawozdania Polaków o rozpoczęciu przez Niemców walki zaczepnej na pograniczu Śląska. Powierzono najwyższej radzie wojennej wdrożenie śledztwa, a w razie potwierdzenia się oskarżenia polskiego poczynione będą odpowiednie kroki przeciw Niemcom.

## Z Sejmu.

Lewica Sejmu Ustawodawczego posiada w swym składzie żywioły, które dziś, wobec toczącej się na 3 fronty wojny, zaabsorbowane są głównie myślą, jakby podkopać egzystencję naszej wskrzeszonej Ojczyzny. Prawie każde posiedzenie Sejmu obfituje w mniej lub więcej skombinowane ataki lewicy na akcję tych elementów w Polsce, które pragną ładu, porządku i szczęścia Rz-plitej.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu socjaliści podjęli atak na działalność Komitetu Polskiego w Paryżu, którego głównym działaczem jest Roman Dmowski.

Atak na Komitet Paryski przeprowadził poseł socj. Daszyński, człowiek, który tak niedawno jeszcze stał gorliwie w obronie Niemiec i którego organ («Naprzód») pobierał subwencje od partemantów z Berlina.

Główne zarzuty «towarzysza» Daszyńskiego polegały na rzekomym imperjalizmie i antysemityzmie Komitetu Paryskiego, następstwem czego miało być jakoby niemożliwione porozumienie się Polski z demokratami państw innych.

Atak posła Daszyńskiego nie udał się. Poseł Głabiński zdołał w przemówieniu swem przekonać Izbę, że, jeśli Polska dziś jest państwem niepodległym, jeżeli mocarstwa ententy zgodziły się na jednoczenie Polski, to jest to dziełem właśnie Komitetu Paryskiego i tych przedstawicieli, których p. Daszyński starał się zohydzić. Gdybyśmy posłali byli za głosem p. Daszyńskiego i jego partji i tych delegatów, których wysyłano do Berlina, którzy rezygnowali z zaboru pruskiego, tobyśmy tej Polski niepodległej nie mieli.

Poseł Głabiński zaznaczył, iż przemawia przeciw nagłosi wniosku posła Daszyńskiego nie dlatego, aby bronić Komitetu Narodowego i głównych jego przedstawicieli, bo Komitet Narodowy paryski nie potrzebuje obrony. On ma zasługi uznane i tu w kraju i w Sejmie przez prez. Paderewskiego i po za krajem.

Jeżeli przedstawicielstwo polskie w Paryżu domaga się, aby cała Galicja Wschodnia była przyłączona do Polski, (przeciw czemu występuje lewica) to nie jest imperjalizm, to nie jest aneksyjność. Taka była uchwała

Sejmu i jeżeli ktoś działa przeciw temu, tem samem występuje przeciw uchwałom Sejmu.

Większością głosów nagłosc wniosku p. Daszyńskiego Izba odrzuciła. Komitet Paryski i R. Dmowski otrzymał votum zaufania.

Oprócz tego na ostatnim posiedzeniu omawiano w dalszym ciągu sprawę reformy rolnej. Sprawa ta, jak zaznaczył marszałek, będzie mogła być załatwiona dopiero w przyszłym tygodniu.

## Sprawy polskie.

—

### W obronie Galicji Wschodniej.

W tych dniach w Warszawie odbyło się wielkie zebranie, stanowiące potężny krzyk protestu przeciw potworzonym rzeziom, mordom, gwałtom i wszelkim okrucieństwom, spełnianym z niepojętą dzikością w Galicji Wschodniej.

Po przemówieniach delegatów polskiej organizacji narodowej z Tarnopola, którzy w barwnych słowach uplastycznili zebranym obraz tej ponurej rzeczywistości, powzięto szereg rezolucji, w których złożono hołd i podziękowanie walecznym i bohater-skim wojskom, broniącym wschodniej części Małopolski i ich wodzom i żądano od Sejmu odpowiednich zarządzeń w celu oswobodzenia Galicji Wschodniej po Zbrucz i zabezpieczenia ludności polskiej tej części kraju raz na zawsze przed mordem, rzezią i pożogą.

## TELEGRAMY.

### Ce się dzieje na froncie galicyjskim.

KRAKÓW 26 czerwca. «Nowa Reforma» donosi ze Lwowa:

Wedle pogłosek, które przychodzą z wiarogodnego źródła, a które w śróde rozeszły się po mieście, **kontraofensywa polska w Galicji wschodniej ozni znakomite postępy.** Dotąd odbito Brody, które przejściowo znalazły się w rękach ukraińskich, odryskano Złoczów a również i Tarnopol znajduje się w rękach polskich.

Należy kategorięcznie zaprzeczyć krążącym pogłoskom o zajęciu przez Rusinów Stanisławowa. Pogłoski te od samego początku nie miały najmniejszej podstawy. Wogóle sytuacja się bardzo poprawiła i wkrótce oczekujemy jeszcze znaczącej poprawy.

KRAKÓW 26 czerwca. «Goniec Krakowski» donosi ze Lwowa:

W ostatniej chwili obiegają nie- stwierdzone pogłoski, że front ukraiński przełamano pod Przemyślanami.

LWÓW 26 czerwca. Według dotychczasowych zestawień, liczba uchodźców przybyła z kresów wschodnich do Lwowa, wynosi 9 tysięcy osób.

### Możliwość wojny polsko-niemieckiej.

PRAGA 26-go czerwca. (PAT.).— «Czeskie Słowo», omawiając decyzję Niemiec do podpisania pokoju bez zastrzeżeń, stwierdza, że koalicja nie zdołała położyć fundamentu pod trwały pokój.

Zachodnie granice Niemiec znajdują się tak pewnie w rękach ententy, że prawdopodobnie tam nie dojdzie do konfliktu. Inne natomiast stosunki panują na wschodzie.

Granice w Poznańskim i na Górnym Śląsku nie zadowolają Polaków,

a i problem gdański, załatwiony polowiczale, nie przestanie niepokoić zarówno Polaków, jak Niemców.

W dalszym ciągu pisze «Czeskie Słowo», że Polacy liczą się poważnie z możliwością wojny z Niemcami.

Niemcy na wschodzie, reprezentowane przez Prusy, najgorszego typu, jako awangarda do niedawna wszechwładna narodu, którego zapędy sięgały daleko na wschód, nie będą w żadnym razie podzielały zdania polityków w Wejmarze. Taka postawa jest prostą konsekwencją faktu, że Niemcy mają na wschodzie nieprzyjaciela organizacyjnie i liczebnie słabszego. Tam Niemcy nie są pokonane.

Okoliczność ta może pociągnąć daleko idące skutki, jeżeli Czesi i Polacy nie potrafią wyciągnąć z niej należytych wniosków.

### Samoloty nad Sosnowcem.

SOSNOWIEC 26-go czerwca — Od kilku dni krąży nad Sosnowcem samoloty niemieckie. Kilka z nich zestrzelono.

Poseł Korfaaty bawił onegdaj w Sosnowcu, dokąd przybył samolotem, który był przez pomyłkę ostrzeliwany. P. Korfaaty bawił krótko, poczem odjechał do Warszawy.

### Polska i Franoja.

PARYŻ. 26 go czerwca. (P.A.T.) Dzienniki omawiają dokument, przyjęty przez polską komendę główną.

«Intrasigeants» pisze: Polska i Francja stanowią dwa czynniki, jeden na wschodzie, drugi na zachodzie, które mogą zrównoważyć 70,000,000 mieszkańców masę niemiecką. Jeżeli usuniemy jeden z tych czynników, równowaga przestanie istnieć.

«Temps» oświadcza, iż sprzymierzeńcy powinni żądać natychmiastowego zaprzestania przez rząd niemieckich spisków i podburzeń ciągłych w prowincjach pruskich na wschodzie oraz żądać ukarania winowajców.

### Oświadczenie Clemenceau.

PARYŻ 25-go czerwca. (P.A.T.)— Clemenceau oświadczył w wywiadzie, iż wobec stanu umysłów w Niemczech, koniecznym jest zachowanie ostrożności przy demobilizacji, należy zachować dość liczny kontyngens wojska, aby zapewnić wykonanie warunków pokoju, a mianowicie tych, które się dotyczą ewakuacji Polski, na co Niemcy, jak się zdaje, nie zgodzą się łatwo.

### Nieufność ententy.

LUGDUN. 26 czerwca (PAT.) — Ostatnie dzięki wybryki Niemców, jako to zatopienie floty, spalenie chłragwi francuskich i przewlekane załatwiania traktatu obudziły jeszcze większą nieufność do Niemców w kołach ententy. Przyjęcie Niemców do Ligi narodów uzależniono od ich uczciwego zachowania się, tymczasem Niemcy dopuszczają się coraz to nowych i bardziej wstrętnych wykroczeń przeciw zasadom przyswoitości i honoru.

### Sród wojska jen. Żeligowskiego.

KRAKÓW. Jak donosi «Dziennik Polski», korespondent «Żołnierza Polskiego» opisuje swoją wyprawę do Rumacji, dla zwiedzenia oddziałów polskich jen. Żeligowskiego, i tak się o nich wyraża:

Żołnierze dzielni, prezentuje się dobrze, odziany nieszczególnie. Tęskni strasznie za krajem. To samo oficerowie. Ponieważ byłem pierwszą osobą, która do nich przybyła z kraju, zasypywano mnie wprost pytaniami i proszono, żebym szczegółowo opowiadał o wszystkim, co się dzieje w

Warszawie, o wojsku, sejmie, naszych kłopotach, położeniu na frontach itd. Trzeba było widzieć tych ludzi, jak chcieli słuchać moich opowiadań, aby zrozumieć całą tragedję ich położenia zdala od kraju, pozbawionych jakichkolwiek stamtąd wieści.

Uderzyły mnie, w poszczególnych oddziałach, elbrymie zapasy materjałów wojennych, moc dobrych koni pociągowych, przedewszystkiem zaś wspaniały tabor koni wyścigowych z warszawskiego Tow. wyścigowego. Wogóle odnosi się wrażenie, że jak obecnie, jest to dywizja stosunkowo bogata.

Oczywiście, wyćwiczenie jeszcze rosyjskie. Wogóle widzi się też dużo jeszcze naleciałości rosyjskich. Naleciałości te, rozpowszechnione zwłaszcza wśród oficerów armji rosyjskiej, stopniowo znikają w miarę zbliżania się do kraju i wzajemnego współzycia z innymi członkami Towarzystwa powrotu do kraju, jak żartem nazywają tę dywizję niektórzy oficerowie w przystępie dobrego humoru.

### Lekarstwa dla Polski.

PARYŻ (P.A.T.) — «New. - Jork Herald» pisze, iż najwyższa rada ekonomiczna postanowiła na ostatnim posiedzeniu zwrócić się do rządów sprzymierzonych i sojusznicznych z prośbą oddania do dyspozycji rządowi polskiemu leków zapasowych, które się obecnie likwiduje, a które mogą służyć do zwalczania epidemji tyfusu w Polsce.

### Komuniści w Zagłębiu Dąbrowskiem.

BĘDZIN 26 b. m. Onegdaj na Ksawersze odbył się wiec zorganizowany przez komunistów. Zgromadziło się około 1,000 robotników. Wkrótce zjawilo się wojsko i wiec rozpędzono. Agitatorów komunistycznych aresztowano.

BĘDZIN 26 b. m. Wielką sensację budzą aresztowania, jakich dokonały władze w kupców miejscowych. Prócz amunicji wykryto u jednego z kupców, Cukiermana, połączenie telefoniczne z władzami pruskimi na Górnym Śląsku. Donosił on o ruchach wojsk Hallera. Cukiermana aresztowano.

DĄBROWA GÓRNICZA 26 b. m. W kółku dramatycznym na Koszelewie wykryto tajną fabrykę bomb, należącą do komunistów. Wiele bomb było gotowych do użytku.

## KRONIKA.

### KALENDARZYK.

dzie: Św. Ap. Piotra i Pawła.

Jutra: Bmłji i Lucyny.

Pejutrze: Teodoryka.

Wschód słońca—o g. 3 m. 28

Zachód słońca—o g. 8 m. 28

### Z WILNA.

— **Zobowiązanie na pożyczkę miejską.** Magistrat miasta Wilna podaje do wiadomości, że nadsyłanie gwarancyjnych zobowiązań na pożyczkę miejską ze względu na konieczność rychłego wyjaśnienia sumy zagwarantowanej będzie ograniczone terminem do dnia 7 lipca.

Po upływie tego terminu Magistrat ogłosi rezultaty akcji gwarancyjnej i stosownie do jej wyników poczyni odpowiednie kroki.

— **Językiem urzędowym obowiązującym magistrat m. Wilna jest język polski.** Nato-miast podania składane na imię magistratu mogą być pisane w językach krajowych, zgodnie z obwieszczeniami urzędowymi w tychże językach wydawanymi. Języki rosyjski i niemiecki nie są uznane za języki krajowe, wobec czego ani podania, ani korespondencja w języku rosyjskim przyjmowane być nie mogą. Podaje o tym do wiadomości p. burmistrz m. Wilna w komunikacie N. 99.

— **Przestrzeżenie godzin biurowych.** Burmistrz m. Wilna

przypomina wszystkim podległym magistratowi Sekcjom i Wydziałom, iż wszystkich pracowników obowiązuje 6-cio godzinny dzień pracy i zmniejszany być nie może. Od godziny 9-ej rano praca winna być rozpoczęta we wszystkich biurach i urzędach i trwać do godziny 3-ej.

Zgodnie z uchwałą Magistratu z dnia 24 czerwca, urlopy w czasie wakacji mogą być udzielane w wyjątkowych wypadkach istotnej i gwałtownej potrzeby. O każdym udzielonym urlopie z podaniem powodów takowego szef sekcji powinien niezwłocznie zawiadomić burmistrza.

**Stanowisko kierownika archiwum miejskiego.**

Magistrat m. Wilna poszukuje kandydata na stanowisko kierownika archiwum Miejskiego. Osoby z odpowiednimi kwalifikacjami, zechcą złożyć podania z dołączeniem «curriculum vitae» oraz odpisów posiadanych świadectw na imię burmistrza codziennie w godzinach biurowych od 9 — do 3.

**Memoriał Chrz. Zw. Zawodowych.**

Dowiadujemy się, że Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych złożyła na ręce p. Komisarza okręgu Wileńskiego umotywowany memoriał, domagający się od władz polskich utworzenia inspektoratu i śpiesznego wydania pewnych norm prawnych, określających stosunek pracodawców do pracowników któreby uniemożliwiły wyszuk robotnika przez niektóre jednostki niesumienne.

**Zebrań Zarządu C. Chrz. Zw. Zawodowych.**

We wtorek d. 1-go lipca w Cmach Centrali Chrz. Zw. Zawodowych (S to Jańska 21), odbędą się zebrańia, o g. 5 zarządu Centralo o godz. 6 1/2, poł. Rady Delegatów wszystkich

Chrześć. Związków Zawodowych. Uprasa się o liczne i punktualne przybycie.

**Zebrańie Zw. Zaw. majstrów szewskich** odbędzie się w poniedziałek, o godz. 6 wiecz. w «Klubie bratniej pomocy», przy «Lidze robotniczej»; zarząd prosi o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

**Zebrańia.** W poniedziałek 30 b. m. o g. 4-ej w Konwikcie, (S-to Michalski), odbędzie się zebrańie ogólne związku zawodowego, czeladników szewskich, na którym, między innymi, rozpatrywane będą zagadnienia chwili bieżącej i potrzeby organizacji.

W tymże dniu w Konwikcie o g. 6, odbędzie się ogólne zebrańie związku zawodowego, praczek i pracodawców, na które zarząd zaprasza wszystkich o punktualne i najliczniejsze przybycie, gdyż będą poruszane ważne sprawy.

**Ze Stow. właścicieli domów.**

Dnia 30 czerwca o g. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Zarządu Stowarzyszenia właścicieli domów, przy Wileńskiej ulicy 23, mieszek 9, walne doroczne zebrańie członków Stow. Właśc. Domów.

Porządek dnia: sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1918, sprawozdanie kasowe na rok 1918 i preliminarz przychodu i rozchodu na rok 1919, wybory nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących według statutu, walne wnioski.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków stowarzyszenia na tym zebrańiu.

Z powodu czasu wojennego, walne zebrańie będzie prawomocnem niezależnie od liczby obecnych na zebrańiu.

**Odozycie Rosji bolszewickiej.**

Kiedy już pokój podpisany i ofensywa może się rozpocząć

na Rosję bolszewicką, lada dzień na wszystkich frontach, dobrze jest sobie zdać sprawę z jaką siłą będzie się mieć do czynienia.

Z tego względu odczyt niedawno przybyłego z Rosji literata i artysty-malarza Józefa Karczewskiego, pod tytułem «Schyłek bolszewickiej Rosji» powinien budzić powszechne zainteresowanie.

Odczyt ten, przypominamy, odbędzie się dziś, w Niedzielę d. 29 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Konwiktu (zaulek Święto-Michalski).

Bilety po 1 Mk. nabywać można przy wejściu.

Połowę dochodu przeznaczono na bezrobotnych.

**Z Ligi Rob. św. Kazimierza.**

W niedzielę dnia 29 czerwca r. b. o godz. 6-ej wieczorem w sali teatralnej Ligi Robotniczej (Kazimierski 7), odbędzie się zebrańie członków — delegatów Ligi.

Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

**Oddz. Inform. przy Dow. frontu półn. wsch.**

Niniejszym zawiadamia się, że b. Oddział informacyjny, obecnie Ekspozytura II oddziału przy Dowództwie frontu Północno-Wschodniego mieści się na Placu Katedralnym 4/5.

**Przeniesienie biura „Straży Kresowej“.**

Dn. 27 b. m. Biuro Okręgu Wileńskiego «Straży Kresowej» zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Wroniej № 1 (b. lokalu Komitetu Polskiego). W tymże lokalu mieści się redakcja «Ziemi Wileńskiej» i Biuro Okręgowego Związku Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych.

**W sprawie asenizacji.**

Wydział kanalizacyjny Sekcji Technicznej Zarządu miasta Wilna, wobec ujawnionych nadużyć ze strony wła-

śców i właścicieli obozów asenizacyjnych, stale podnoszących ceny na wywożenie nieczystości z domów prywatnych, pod pretekstem przymusowej jazdy aż za miasto, — podaje do wiadomości obywateli miasta, co następuje:

Brak koni w Wilnie i drożyzna pokarmu zmusiły Zarząd Miejski, ze zgodą władz sanitarnych, pozwolić na wypróżnianie beczek asenizacyjnych do studzienki kanalizacyjnej przy ul. Podgórznej (dawna Twerskiej). Około tej studzienki stale się znajduje stróż, który pilnuje wylwania. Jest on opłacany ze środków miejskich i żadnej opłaty za wypróżnienie beczek pobierać nie ma prawa — wylewać wolno wszystkim bezpłatnie o każdej porze dnia i nocy.

Co się zaś tyczy studzienki na ul. Rzecznej, gdzie wypróżniały się beczki za czasów okupacji niemieckiej, to ze względów sanitarnych ona została przez Zarząd Miejski zamknięta.

Komunikując o powyższym. Wydział Kanalizacyjny prosi zawiadamić go o wszelkich zauważonych nadużyciach podług adresu: Dominikańska 3, pokój 69.

**Przedstawienie smatorskie i wieczorek taneczny.**

W dn. 29 b. m. w sali Centr. Chrz. Związków Zawodowych, odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie 1 jednoaktówka p. t. «Gałązka jaśminu», popisy wokalne i na zakończenie odbędzie się tańce.

Początek przedstawienia o 7-ej w. (punktualnie) Wejście 2 mk.

**Teatr Polski.** Dziś krotochwila «Siostra Helena».

**Teatr Ludowy.** Dziś w teatrze Ludowym powtórzenie wczorajszego programu. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru Ludowego na Łukiszkach od 10 g. rano.

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**

zmiękczą i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.

**OBJAWY** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żeber i parcie na kiszce stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.

**Ważne dla Kupców i Komisjonierów!**  
**MYDŁO TOALETOWE I do PRANIA**  
pierwszorządnych fabryk oraz własnego wyrobu w każdej ilości dostarcza **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**  
**„KORONA“**  
Warszawa, Nowy-Swiat 64, tel. 271-31,  
filja: Marszałkowska 135, róg Ś-to Krzyskiej.

**Kooperatywa „Liga Robotnicza“**  
**sprzedaje do 4 lipca**  
kaszę, ryż, fasolę, cukier i mydło tylko dla swoich członków.

**Wileńskie T-wo Wioślarskie.**  
Zawiadania swych członków, że przystań jest otwarta. Zarząd tymczasowy uprasza starych członków, o wpłacenie składek członkowskiej do 15 lipca b.r. gdyż po tym terminie będą wykreśleni z listy członków. Kasa otwarta na przystani od 6-ej do 7 w **Nowi członkowie** w tych godzinach mogą się zapisywać i składać deklaracje.

**Nowo-otworzona RESTAURACJA „FANTAZJA“ S-to Jerska 29.**  
Śniadania, obiady i kolacje; kuchnia pod kierown. doświadczonych moskiewskich kucharzy. Orkiestra.—Zaciszne gabinety.—Ceny przystępne.

**Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej.** Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

**Doktor D. Kenigsberg**  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. Garbarska 1 (róg S-to Jerskiej).

**DR. KONECZNY** choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2. od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Oficerowie mają rabat.

**Dr. W. Bądryński** wznosił przyjęcia. Choroby wewn. i dziecięce od 4—6. Mostowa 8. 870

**Doktor D. Resser** Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, sifilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

**Sztuczne zęby** wstawia technik **L. MINKIER.** Ul. Ludwisarska (Preobrażeńska) № 4 m. 7. 58 **Teraz znacznie taniej.**

**Kursa język. i sztuki** Haleny Szenfeld. Zapisy uczniów kontynuują się. Informacje w kancelarii od 12—2 i od 4—7 w. przy ul. Ludwisarskiej № 4, d. Krengela.

**Magazyn instrumentów muzyczn.** I. KACA (Wileńska 26), posiada na skl. maszyny do pis., oraz przyjm. takowe do reparacji. Tamże nauka pisania na maszynie.

**Wileński Pryw. Bank Handlowy S-to Jerska 8.** prowadzi operacje przekazowe, wymiany pieniędzy, przyjmuje na rachunki bieżące i oncall'owe, **sprze- 5% pożyczkę** Państwową Polską w walucie rublowej carskiej. 4789

**Zakład introligatorski** (Tatarska 11) wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

**Potrzebny duży lokal na kantor i składy.**

Oferty składać zaraz w Wil. ienka 27 «Bachus» 34  
Do Kooperatywy „Pracownik” potrzebni stolarze, cieśle, kowale, stelmachy, ślusarze, malarze a także piekarze do pieczenia chleba i robotnicy. Zgłasz. do Zarządu «PRACOWNIK» Wielka 96, od 11—1, 5—6

**Poszukuję pracy:** plenipotent, rzadcy, dozorca robót budowniczych, zawiadowcy gospodarczej części w jakiejś instytucji, lub przemysle, dla rolnika (rozmłodnego) obywatela. Kalwaryjska 2—15, L. Mackiewicz. 4857

**Panna z szyciem** i krojem poszukuje miejsca w domach prywatnych. Garbarska № 5—1. 4871

**Rządca Administrator** zarządzał dużymi majątkami w Królestwie 8 lat i na Białej Rusi 14 lat poszukuje miejsca od zaraz. Adres w adm. «Dz Wil»

**BATYST** biały na suknie i bieliznę do sprzedania. Niemiecka 3—9, od g. 3—5 po poł. 4864

**Do sprzedania:** 4838 fortepian fabryki Eschenbacha i parokony powóz Antokolska 24—7.

**Do sprzedania** i wydzierżawienia: domy, plac i majątki. Komisowe-informacyjne biuro — Ś-to Jerski prosp. 22, m. 3. 4867

**Okazyjnie** do sprzedania suknie i sutanny. Ś-to Jerska 31. Kooperatywa «Towarzysz». 4874

**Okazja nadzwyczajna!** Do sprzedania zakład do wyrobu produktów codziennego użytku. Firma egzystuje od wielu lat i cieszy się popularnością. Osoby, życzące nabyć, prosimy zwrócić się pisemnie do biura ogłoszeń I. Karłina, Trocka 20.

**Powóz parokony** i uprząż okazjnie do sprzedania. Ś-to Jerska 22—21, od 10—12 g.

**Stadnik-byk** 3 letni, ładny, rasowy sprzedaje się. Jagiellońska (Zandarmski) № 9—12. 4872

**Pianino** i fortepiany do wynajęcia. Kupuję, reparable i nastrojam. Mostowa 27—5. Basko 808

**Ważne dla Pań Gospodyń,** dla szpitali, ochron i jad odajni! Świeżo otrzymane szczotki ryżowe do szorowania podłóg i stołów w wielkim wyborze poleca skład obić papier. K. Rymkiewicz i S. Borkowski. Wilno, S-to Jerska 9 835

**Wynajem magazyn** w centrum miasta. Oferty w adm. «Dzien Wil.» dla S. G. 4855

**Odstąpię dzierżawę** majątku pod Wilnem. Śliczna miejscowość. Wiadomość Portowa 8-a—3, Kamiński. 4854

**Artysta-malarz** L. Bałukiewicz. czwona wyjechała do Krakowa na czas krótki. 4846

**Krzyszyna Ryżanka,** po mężu Kulesza, ratując się ucieczką od bolszewików, pozostaje obecnie w b. krytycznym położeniu i prosi męża swego Romana Kulesza, pozostającego prawdopodobnie w Wojs. Polskim, o jak najprędze przybycie do Bogdanowa maj. p. Ruszczyca, Wil. gub. Oszm. Pow. 4865

**Wobec niedostatecznie rozwiniętej** komunikacji pocztowej, za pomocą niniejszego zwracam się do Sz. moich Klientów, mających dotychczas nierogulowane rachunki takowych. **Zygmunt Nagrodzki.** 868 Wilno, ul. Zawalna № 11-a

**Zofia Konon** ze Smorgoni poszuk. dwóch swoich córeczek: Emilję 11 lat i Marję 9 lat, zostawionych w przytułku «Serca Jezusa», ktoby wiedział, o miejscu ich pobytu, proszę o łaskawe zawiadom. do szpitala św. Jakuba. Konon. 63

**Zgubiono pasport** na imię Rubina Kantora. Znalazcę proszę o odniesienie do VIII cyrkułu. 4869

**Zgubiono pasport** na imię Józefa Czepulonis, proszę o odniesienie do cyrkułu 2. 51